

Piotr Chomeczyński  
Katedra Socjologii Organizacji i Zarządzania  
IS UŁ  
[chomeczynski@gmail.com](mailto:chomeczynski@gmail.com)

### **Sposoby radzenia sobie z negatywnymi emocjami wśród wychowanków zakładów poprawczych w Polsce**

#### **Abstrakt**

W niniejszym artykule przedstawione zostaną uwarunkowania leżące u podstaw wyboru przez wychowanków zakładów poprawczych w Polsce, strategii radzenia sobie z emocjami. W tekście dokonana zostanie konfrontacja implementowanych przez zakład poprawczy technik zarządzania negatywnymi emocjami z reakcjami emocjonalnymi występującymi u wychowanków.

Artykuł ma charakter ściśle empiryczny i opiera się na badaniach realizowanych metodą jakościową. W pracy badawczej wykorzystane zostały techniki obserwacji quasi-uczestniczącej jawnej, wywiadu swobodnego zrealizowanego wśród kadry i wychowanków oraz analiza dokumentacji. Badaniami objęto zakłady poprawcze typu półotwartego w przypadku dziewcząt oraz zakłady typu półotwartego, zamkniętego i o wzmożonym nadzorze wychowawczym w przypadku chłopców.

**Słowa kluczowe:** metody jakościowe, obserwacja quasi-uczestnicząca jawna, indywidualne wywiady pogłębione, instytucja totalna, zakład poprawczy, emocje, zarządzanie emocjami.

#### **The ways of dealing with negative emotions among inmates from Polish reformatories**

#### **Abstract**

In this article there will be presented conditions that lie under strategies of dealing with negative emotions taken by inmates from Polish reformatories. The techniques of negative emotions management implemented by reformatories are compared with emotional reactions popular among inmates.

This article bases mainly on empirical data obtained by the use of qualitative methods. There were adopted techniques of quasi-participant observation, semi-structural interview carried among staff and inmates and documents analysis. Research covered semi-open reformatories for girls but also semi-open, closed and under special supervision for boys.

**Key words:** qualitative methods, overt quasi-participant observation, individual in-depth interviews, total institutions, reformatories, emotions, emotions management.

#### **Wstęp**

Problematyka powstawania emocji oraz sposobów radzenia sobie z nimi coraz częściej stanowi przedmiot zainteresowania socjologów. Prace socjologiczne nie tylko rozszerzyły psychologiczne rozumienie emocji, lecz także w większym stopniu zwróciły

uwagę na grupowy kontekst ich powstawania i ewoluowania. Dorobek socjologiczny swoim zakresem objął także wzory okazywania stanów emocjonalnych, ukontekstwowionych w relacjach dominujących w określonej zbiorowości. Związek pomiędzy jednostką a jej otoczeniem, strategie adaptacyjne mające na celu dopasowanie lub zmianę wymogów grupy, a także negocjacje warunków uczestnictwa w niej, wraz z kosztami emocjonalnymi z tym związanymi, to często poruszane problemy w ramach przeżywającej rozkwit „socjologii emocji”.

Warto nadmienić, że coraz większą uwagę zwraca się na emocje doznawane w miejscu pracy, gdzie ludzie podlegają ekspozycji na konstelację różnego rodzaju czynników, które w mniejszym bądź większym stopniu skutkują reakcjami emocjonalnymi. O tym, że środowisko pracy generuje powstawanie wielu emocji, w tym także tych negatywnych, świadczyć może fakt niesłabnącej popularności, jaką cieszą się warsztaty i szkolenia zorientowane na techniki relaksacyjne, które dają obietnicę szybkiego odprężenia i nabrania niezbędnego dystansu. Mogą być one wykorzystane zarówno w czasie pracy, w krótkich przerwach, lecz także po jej zakończeniu.

Zupełnie inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku instytucji, w których ludzie przebywają wbrew swojej woli, przez dłuższy okres czasu, niekiedy bez przerwy. Za Goffmanem (1961) nazwane zostały instytucjami totalnymi i objęły desygnatem swej nazwy klasztory, zakłady karne, areszty śledcze, wojsko, szpitale psychiatryczne itd. Trudniej do nich zaliczyć zakłady poprawcze, choć można przyjąć, że te noszą znamiona instytucji totalnych. W tego rodzaju placówkach nie istnieje zakres szeroko pojętych swobód, które tworzą swoisty wentyl bezpieczeństwa pozwalający na ujście negatywnym emocjom, w ramach mniej bądź bardziej akceptowanych przez te placówki strategii. Świat instytucji totalnej tworzy własne reguły kanalizacji emocji negatywnych i drobiazgowo ocenia stopień ich przyswojenia przez podopiecznych. Nagradzane są postawy zgodne z sugerowanymi (wymuszonymi) strategiami okazywania złych emocji, zaś surowo karane te wzory reakcji emocjonalnej, które są niezgodne z panującymi normami.

W niniejszym artykule pragnę dokonać charakterystyki strategii radzenia sobie z negatywnymi emocjami występującymi wśród wychowanków zakładów poprawczych pod kątem oczekiwań personelu. Zebrany materiał empiryczny pozwolił mi na wyodrębnienie nie tylko samych strategii, lecz także „wymusił” podział wychowanków na dwie zasadnicze grupy, mianowicie „nowych” i „doświadczonych”, które różnią się ze względu na omawiane zagadnienia.

## Zakład poprawczy jako instytucja totalna?

Zakład poprawczy, choć zachowuje pewne podobieństwo do zakładu karnego, w którym osadzeni przebywają wbrew swojej woli, nie spełnia wszystkich przesłanek leżących u podstaw definicji i klasyfikacji instytucji totalnych zaproponowanych przez Ervinga Goffmana, w książce *Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates* z 1961 roku. Mimo tego warto odnieść się do tej koncepcji, choćby w celu ukazania różnic i podobieństw.

Goffman na trwałe wprowadził do słownika nauk społecznych termin instytucja totalna, którym i ja się posługuję w niniejszym artykule, choć w nieco innym zabarwieniu. Desygnatem tej nazwy przyjęło się za Goffmanem (1961: 11) określać *miejsce pobytu lub pracy większej liczby osób, które znajdują się w takiej samej sytuacji, pozostają odcięci od szerszego społeczeństwa, wiodąc w zamknięciu przez określony czas formalnie administrowane życie*. Także Emitai Etzioni podnosi problem przedmiotowego traktowania ludzi będących we władaniu instytucji totalnych, którzy są socjalizowani w kierunku kultury organizacyjnej panującej w tychże instytucjach (Manning 2007) a także relacji autorytarnych pomiędzy kadrą kierowniczą a pracownikami<sup>1</sup> w korporacjach (Etzioni 1959: 43-67).

Problem resocjalizacji i funkcjonowania instytucji korekcyjnych czasami bywa także podejmowany przez praktyków<sup>2</sup>, którzy z racji bogatych doświadczeń dokonują opisu poczynionych przez siebie obserwacji wyrastających z pracy w jednostkach korekcyjnych. Przykładem mogą być choćby publikacje Pawła Moczydłowskiego (2002), który stał na czele Centralnego Zarządu Zakładów Karnych (*Drugie życie więzienia*) czy książka *Za murami poprawczaka* Ryszarda Makowskiego (2009), byłego dyrektora Zakładu Poprawczego w Laskowcu.

Nie wglębiając się w opis funkcjonowania zakładu poprawczego pragnę nadmienić, że w zależności od typu placówki (zakład otwarty, półotwarty, zamknięty i o wzmożonym nadzorze wychowawczym) w mniejszym bądź większym stopniu wpisuje się ona w realia opisane przez Goffmana jako typowe dla instytucji totalnej, choć nie jest z nią tożsamy.

---

<sup>1</sup> Emitai Etzioni znany był ze swoich sympatii dla centralizacji władzy sprawowanej przez organy kontrolowane przez społeczeństwo (<http://www.amitaietzioni.org/index.shtml>).

<sup>2</sup> Warto tutaj wspomnieć o ciekawej pozycji autorstwa Anthonego M. Platta (2009) *The Child Savers. The Invention of Delinquency*. W książce przedstawiony jest proces powstawania i reformowania zakładów poprawczych dla nieletnich w Stanach Zjednoczonych. Niektóre z opisanych tam doświadczeń zyskały postać rozwiązań wdrożonych w krajach europejskich, w tym także w Polsce.

W przypadku niniejszych badań, realizowanych głównie w zakładach poprawczych typu półotwartego, zakres praw i obowiązków (np. wyjścia na przepustki, udział w zajęciach kulturalno-sportowych itd.) jest silnie uzależniony od oceny postawy wychowanka wobec panujących w placówce zasad. Może się zatem okazać, że dla jednych placówka będzie w większym stopniu posiadała znamiona totalnej niż dla innych, w zależności od stopnia respektowania wewnętrznych uregulowań.

## Metodologia badań

Przyjęcie określonej metodologii badań zawsze powinno stanowić konsekwencję analizy zarówno przedmiotu badań jak również samej sytuacji badawczej. W badaniach instytucji totalnych należy przyjąć, że niejako same chronią one swoje tajemnice, o czym nadmienia Paweł Moczydłowski (2002) w rozdziale *Zastrzeżony teren badań*, książki *Drugie życie więzienia*, jego autorstwa. Podobne trudności związane z dotarciem do miarodajnych badań w instytucjach zamkniętych opisuje Marek Kamiński (2006) w swojej książce *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Uwagi te skłaniają nas do konstatacji, że kluczowym problemem w opisywaniu zjawisk zachodzących w instytucjach noszących znamiona totalnych, jest problem niechęci badanych w ujawnianiu swoich rzeczywistych poglądów, jak również motywów działań. U ich podstaw można wymienić: obawy przed ujawnieniem określonych zjawisk o charakterze pejoratywnym, niechęć dotycząca rozmowy na temat tabu, brak zaufania do badaczy ze strony badanych, wstyd związany z aktualną sytuacją życiową, obawa braku zrozumienia ze strony rozmówcy, chęć wymknięcia się ocenie badacza, postrzeganie badacza jako osoby powiązanej z administracją placówki lub aparatem ścigania i wiele innych<sup>3</sup>. Ponadto często barierę stanowią także niewielkie kompetencje lingwistyczne i percepcyjne badanych, którzy niejednokrotnie posiadają niskie wykształcenie.

Biorąc pod uwagę te fakty, należy, w moim przekonaniu, kierować się nimi przy wyborze technik badawczych. W moim przekonaniu najbardziej odpowiednie są techniki zapewniające jak najdłuższy kontakt badacza z badanymi, czego rezultatem jest większe zaufanie stwarzające możliwość „przedarcia się” przez deklarowaną warstwę wypowiedzi typową dla technik opartych na krótkotrwałym kontakcie. W tym przypadku najbardziej odpowiednie, choć także i najbardziej czasochłonne, wydają się być techniki

---

<sup>3</sup> Niniejsze obawy leżące u podstaw niechęci wobec badacza napotkałem podczas moich indywidualnych i grupowych rozmów przeprowadzonych z osobami osadzonymi w placówkach zamkniętych (zakłady poprawcze oraz zakłady karne). Wymienione motywy oczywiście nie wyczerpują całego wachlarza możliwości.

obserwacji quasi-uczestniczącej jawnej oraz wywiadu swobodnego. Oba te narzędzia dają badaczowi możliwość śledzenia przez dłuższy czas interakcji w badanym środowisku, jak również pozwalają na wykrycie uwarunkowań, które faktycznie leżą u podstaw działań indywidualnych i zbiorowych (Hammersley, Atkinson 2000: 16-17). Do badań wykorzystano także materiały wizualne w postaci materiału filmowego z kamer zainstalowanych w badanych instytucjach. Analiza tego typu danych była przeprowadzana niejednokrotnie przy pomocy personelu placówek, który wyjaśniał badaczowi naturę interakcji i działań podejmowanych przez wychowanków, jak również pozwolił na konsultowanie na bieżąco wniosków dotyczących wizualnych przejawów socjometrii grupowej. Właściwe odczytanie natury gestów werbalnych i niewerbalnych ujawnianych przez badanych dało możliwość zyskania odpowiedniej wrażliwości obserwacyjnej oraz właściwego interpretowania i definiowania interakcji dostrzeganych u wychowanków.

Zaprezentowane w tym artykule badania opierają się na 31 wywiadach swobodnych przeprowadzonych z personelem zakładów poprawczych oraz na 17 wywiadach swobodnych zrealizowanych wśród wychowanków badanych instytucji. Ponadto autor badań spędził łącznie 3 miesiące we wszystkich wymienionych zakładach poprawczych w ramach techniki obserwacji quasi-uczestniczącej jawnej. W tym czasie badacz przebywał wśród wychowanków zakładowych w szkole, w czasie nauki zawodu w ramach warsztatów, w trakcie spożywania posiłków na stołówce, jak również w internacie w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych. Zgromadzony w ten sposób materiał badawczy stwarza możliwość wyciągnięcia bardziej ogólnych wniosków, które pomimo braku statystycznej reprezentatywności próby badawczej, mogą się odnosić do wymienionych typów zakładów poprawczych. Jawna obserwacja quasi-uczestnicząca okazała się szczególnie przydatna w badaniach z zakresu emocji, gdyż pozwoliła na rejestrację zjawisk „z pierwszej ręki”, w momencie ich powstawania. Ponadto technika ta umożliwia śledzenie związku pomiędzy obserwowanymi działaniami aktorów społecznych a kontekstem ich występowania. Jest to szczególnie istotne w przypadku analizy zjawisk opartych na gestach werbalnych, lecz także niewerbalnych, jakie cechują zachowania i relacje emocjonalne.

Sposoby radzenia sobie z negatywnymi emocjami wśród wychowanków

Zanim przedstawione zostaną wyniki badań warto parę słów poświęcić na temat przyjętej tezy badawczej, która brzmi następująco:

**Jednym z zamierzonych celów oddziaływania na wychowanka w zakładzie poprawczym jest kanalizacja jego emocji do postaci akceptowanej przez instytucję. Wychowanek w różnych sytuacjach jest przez kadrę monitorowany i oceniany ze względu na sposób okazywania emocji w ramach relacji wertykalnych i horyzontalnych.**

Biorąc pod uwagę fakt, że decyzja o skierowaniu do zakładu poprawczego, jak również sam w nim pobyt i konieczność dostosowania się do panujących w nim reguł, rzadko kiedy korespondują z wolną wolą wychowanków. Postanowiłem poddać analizie efekt tego asymetrycznego wpływu. Przyjąłem założenie, że zakłady poprawcze posiadają znamiona instytucji totalnej w rozumieniu definicji i charakterystyki stworzonej przez Ervinga Goffmana. Zgodnie z tymi założeniami, celem zakładu poprawczego jest wywarcie określonego, zamierzonego wpływu na wychowanka, by w rezultacie doprowadzić do społecznie pożądanych i akceptowanych zmian w jego zachowaniu. Jednym z tego typu oddziaływań jest wykształcenie u wychowanka określonych sposobów okazywania emocji o charakterze negatywnym. Celem niniejszych badań jest przedstawienie sposobów, w jaki młodociani przestępcy okazują negatywne emocje oraz ich uwarunkowania.

W rezultacie badań nad sposobami radzenia sobie z negatywnymi emocjami wśród wychowanków zakładów poprawczych okazało się, że strategie te są wyraźnie odmienne wśród badanych. Wniosek ten zaowocował koniecznością wzięcia pod uwagę takie czynniki jak: przeszłość kryminalna<sup>4</sup>, dotychczasowe pobyty w instytucjach zamkniętych, płeć, uwarunkowania osobowościowe i kontekst sytuacyjno-interakcyjny. Dwa pierwsze kryteria okazały się na tyle ważne w kontekście zachowań emocjonalnych, że postanowiłem wyodrębnić grupę wychowanków będących po raz pierwszy w zakładzie poprawczym (wychowankowie „z wolności”) oraz grupę „wychowanków doświadczonych”. W toku dalszych analiz wyodrębnione zostały także trzy kategorie sposobów okazywania emocji przez wychowanków ze względu na stopień ich akceptacji wyrażany przez personel. W związku z tym zostały one podzielone na zachowania akceptowane, indyferentne i nieakceptowane przez personel. Przedstawione niżej klasyfikacje i przykłady nie wyczerpują

---

<sup>4</sup> Robert Prus i Scott Grills (2003) używają stwierdzenia „kariera dewiacyjna” na określenie ciągu zdarzeń budujących biografię dewianta.

całego spektrum zaobserwowanych zjawisk, lecz odzwierciedlają najczęściej obserwowane i w związku z tym najbardziej szczegółowo poznane.

### Wychowankowie „z wolności”

Wychowankowie „z wolności”, czyli tacy, dla których pobyt w zakładzie poprawczym jest pierwszym doświadczeniem kontaktu z placówką typu zamkniętego, najczęściej zachowują się w sposób zauważalnie odmienny od tego reprezentowanego przez ich bardziej doświadczonych kolegów. Ich postępowanie uwarunkowane jest brakiem praktycznej i zweryfikowanej wiedzy na temat funkcjonowania instytucji, w której zaczynają pobyt. Z przeprowadzonych rozmów z „nowymi” wynika, że ich zasób wiadomości, a w konsekwencji także i postępowanie, uwarunkowane jest stereotypami opartymi najczęściej na informacjach zasłyszanych od znajomych, którzy mieli już kontakt z zakładem poprawczym lub schroniskiem dla nieletnich, reportażach emitowanych w środkach masowego przekazu, dokumentach filmowych lub filmach fabularnych. Brak wiedzy i doświadczenia rodzi najczęściej postawę niepewności, ta z kolei inicjuje działania mające na celu jej przezwycięzenie.

W toku badań udało mi się wyodrębnić trzy główne strategie radzenia sobie z negatywnymi emocjami, które są typowe dla grupy wychowanków „wolnościowych”. Choć strategie te są opisywane osobno, to niekiedy zdarza się, że wychowanek stosuje najpierw jedną z nich zaś później kolejną. Dzieje się tak zazwyczaj wtedy, gdy ta wcześniejsza nie przyniosła pożądanego efektu. W trakcie prowadzonych obserwacji nie zdarzyło mi się zaobserwować innych strategii niż te niżej opisane w tejże grupie. Ponadto założyłem, że nie ma sytuacji, w której wychowanek nie przyjmuje strategii „w ogóle”, gdyż każde zachowanie „nowego” podyktowane jest mniej bądź bardziej świadomą chęcią osiągnięcia określonego efektu, który może być również mniej lub bardziej planowany.

#### 1) *Strategie prezentacji siebie jako osoby bezbronnej*

Strategia ta należy do grona akceptowanych przez personel zakładu, jako że nie wiążą się z nią „widoczne kłopoty”, lecz nie jest popierana, gdyż wychowanek, który się na nią zdecyduje funkcjonuje na marginesie życia grupowego, zajmując jednocześnie, wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami, najniższe pozycje w hierarchii. Strategia ta jest

inicjowana przez tę część wychowanków, którzy doświadczając silnych emocji strachu decydują się na gest „wywieszenia białej flagi” poprzez fakt prezentacji siebie jako osoby słabej i zaleknionej. Celem tego działania jest minimalizacja ryzyka wzbudzenia u pozostałych wychowanków postawy rywalizacyjnej oraz wyłączenie siebie z grona osób podejmujących się walki o status w hierarchii. Egzemplifikacją tego na poziomie werbalnym jest np. brak odpowiedzi na zaczepki słowne, niezajmowanie stanowiska w kwestiach spornych, a także brak reakcji na użycie, będące w „drugim życiu” zakładów poprawczych niejednokrotnie „egzaminem z odwagi”, którego „niezdanie” wiąże się z przejściem niżej w hierarchii. Osoby należące do tej grupy akceptują także hańbiące ich przezwiska a także unikają wulgaryzmów, które są zarezerwowane dla tych „bardziej odważnych”. Na poziomie niewerbalnym realizacja powyższej strategii przyjmuje niejednokrotnie formę fizycznego zajmowania określonego miejsca w przestrzeni placówki, np. w rogu pomieszczenia lub przy ścianie, które z jednej strony gwarantuje „nierzucanie się w oczy” i minimalizację ryzyka zaczepki, zaś z drugiej pole obserwacyjne dla działań pozostałych osób i ocenę bieżącej sytuacji. Osoby prezentujące siebie jako bezbronne nie uczestniczą z reguły w życiu grupy i wybierają aktywności indywidualne, które obciążone są mniejszym nasileniem zachowań rywalizacyjnych.

Prezentacja siebie jako osoby bezbronnej, to działanie inicjowane najczęściej przez pozbawionych siły fizycznej i psychicznej, z czego ta ostatnia stanowi warunek konstytutywny dla obrania tej strategii. Są to wychowankowie, którzy nisko oceniają swoje szanse w grupie, a także są dodatkowo przeświadczeni o sile i brutalności pozostałych, co skłania ich do przyjęcia postawy biernej. Niekiedy zdarza się, że ci, którzy zainicjowali tę strategię w pewnych okolicznościach zmieniają ją na inną, mianowicie naśladują innych w sposobach okazywania emocji. Dzieje się tak często w przypadku, gdy w zakładzie pojawiają się nowi, „słabi” wychowankowie, którzy wybierają strategię pierwszego rodzaju. To daje możliwość dotychczasowym „bezbronnym” na niewielki awans w hierarchii u podstaw, którego leży większe doświadczenie i staż pobytu w instytucji. Niejednokrotnie wykorzystują oni okazję, by dołączyć do grona innych, którzy nowym, zajmującym pozycję bezbronych, okazują brak szacunku, a niekiedy wrogość. Ekspresja reakcji emocjonalnych podobnych do reakcji większości grupy chroni ich przed pozostawianiem w mniejszości na poziomie behawioralnym i pozwala realizować potrzebę przynależności, wyjątkowo silną w instytucjach zamkniętych. Przynależność stwarza namiastkę poczucia bezpieczeństwa i przewidywalności kolejnych działań kolegów. Z rozmów z personelem, jak również

obserwacji wskazanych przez personel wychowanków wynika, że często najbardziej okrutne zachowanie jest udziałem tych, którzy zajmując niską pozycję, będąc ofiarami drwin i wrogości ze strony kolegów, na skutek pewnego zbiegu okoliczności dostępują awansu w hierarchii grupowej. Nowa pozycja wymaga, w przekonaniu „nuworysza”, działań mających na celu legitymizację w oczach pozostałych, nowo zdobytego miejsca w przestrzeni socjometrycznej. Przykładami zdobywania „legitymacji” może być np. dołączanie do liderów grupy, gdy inicjują oni działania negatywne podejmowane zarówno wobec kolegów jak i personelu. Uprzednia niska pozycja w grupie jest przez nowo awansowanych zacierana poprzez naśladowanie zachowań tych, którzy posiadają wysokie miejsce w hierarchii, przez co ci pierwsi uzyskują grupowo podzielane odczucie podobieństwa z „górami”. W tym momencie przechodzimy do kolejnej strategii mianowicie strategii naśladownictwa.

## *2) Strategia naśladownictwa bardziej doświadczonych kolegów*

W sytuacji, gdy człowiek znajduje się w nowym położeniu, natomiast zakłada, że jest to dla niego środowisko wrogie, a przy tym nie może wykazać się znajomością reguł w nim obowiązujących, narastają w nim emocje negatywne oparte na strachu i braku pewności. Te z kolei rodzą najczęściej postawę konformistyczną wobec otaczającej grupy, w tym przypadku innych, bardziej doświadczonych kolegów. Emocje negatywne będące motorem podejmowanych przez jednostkę działań prowadzą, w założeniu, do uzyskania emocji pozytywnych, czyli akceptacji ze strony środowiska. Uzyskuje się je poprzez odtwarzanie zachowań innych.

Niniejsza strategia jest realizowana w przypadku wychowanków, u których strach rodzi jednocześnie postawę dostosowawczą do grupy. Jest to najczęściej wybierana strategia. Konformizm zachowania jest wypadkową kilku sił, mianowicie chęci do aktywności i samostanowienia o sobie, lecz także uzyskania bezpieczeństwa i ochrony, które wymagają „oddania części” wolności na korzyść dostosowania się (patrz Fromm<sup>5</sup> 2010). Osoba podejmująca tego typu działania, czyni je z własnej inicjatywy, lecz z drugiej strony decyduje, że będą one podobne do działań innych. Ważny dla działającego jest natomiast fakt bycia obserwowanym w trakcie działań naśladowczych przez pozostałych, co w założeniu ma

---

<sup>5</sup> Erich Fromm opisuje relacje pomiędzy ludźmi wskazując na dwa bieguny wolność i bezpieczeństwo. Wskazuje, że zyskując bezpieczeństwo człowiek rezygnuje z części wolności i na odwrót.

wywrzeć na nich określone wrażenie (w sensie goffmanowskim<sup>6</sup>) skłonić ich do akceptacji i włączenia w życie grupy. W odróżnieniu od poprzedniej strategii, wychowanek naśladowując innych, nie pozostaje bierny i zdany na pozostałych, lecz zaczyna przynależeć do grupy poprzez fakt aktywnego w niej uczestnictwa. Planowanym celem jest niewyróżnianie się pod każdym względem, także w zakresie okazywania zachowań agresywnych wobec innych wychowanków jak i personelu, gdyż tak postępuje większość wobec określonej sytuacji. Nowi wychowankowie przyjmujący tę strategię nie inicjują zachowań agresywnych jako pierwsi. Ich działania są poprzedzone wnikliwą obserwacją zachowań innych tak, by własne nie „odstawały” od pozostałych, lecz mieściły się w akceptowanych przez grupę ramach. Niekiedy zdarza się, że nowy wychowanek, który czuje się już dość pewnie w grupie i jest przeświadczony o tym, że zna normy w niej panujące, wykazuje się inicjatywą i „wychodzi przed szereg”. Jest to jeden ze sposobów na uzyskanie awansu i szacunku ze strony pozostałych. Inicjatywa najczęściej ma charakter działań niepożądanych, zaś osoba ją podejmująca liczy na podziw i szacunek kolegów. Przykładem mogą być ataki werbalne na personel, nieposłuszeństwo, agresja wobec innych wychowanków lub incydentalnie wobec personelu. Działania te nie są jednak wpisane w strategię sposobu radzenia sobie z emocjami negatywnymi, gdyż źródłem tych działań jest chęć zajęcia wyższej pozycji. Zupełnie inna sytuacja występuje wtedy, gdy nowy wychowanek inicjuje tego typu zachowanie na początku swojego pobytu w zakładzie. W tym wypadku można mówić o strategii radzenia sobie z emocjami negatywnymi na zasadzie agresji werbalnej i fizycznej.

### *3) Strategia agresji werbalnej i fizycznej*

Strategia dominacji fizycznej, a także zazwyczaj poprzedzająca ją agresja werbalna inicjowana przez nowych wychowanków “z wolności”, posiada często znamiona wojny prewencyjnej. Nowi wychowankowie spodziewając się ataku ze strony pozostałych, chcą go uprzedzić prezentując postawy agresywne tak wobec innych kolegów, jak również wobec kadry. Celem tej strategii jest zdobycie szacunku i zajęcie ugruntowanej pozycji w zakładzie już na samym początku pobytu w nim. Wychowankowie, którzy inicjują tego typu zachowanie wychodzą z założenia, że nie mogą ujawnić uczucia strachu i niepewności, które towarzyszą im w momencie przybycia na terytorium zakładu, jak również po zakończeniu

---

<sup>6</sup> W tym miejscu przydatna okazuje się także goffmanowska koncepcja twarzy, fasady i technik służących wywarceniu określonego wrażenia na pozostałych aktorach, przedstawiona w książce *Człowiek w teatrze życia codziennego*.

okresu obserwacji, czyli po opuszczeniu celi przejściowej<sup>7</sup>. Ukrywanie emocji negatywnych za pomocą okazywania nadmiernej pewności siebie ma na celu zbudowanie pożądanej grupowej percepcji własnej osoby, która opiera się na respekcie, a nawet strachu.

Strategia ta jest zazwyczaj jednoznacznie negatywnie odbierana przez personel placówki, który najczęściej ucieka się do działań punitivnych, które mają skłonić wychowanka do zmiany postępowania. Te z kolei nie stanowią zazwyczaj zaskoczenia dla niego, lecz są elementem przyjętej przez niego strategii. Wychowanek niejednokrotnie akceptuje fakt nakładanej na niego kary, która tym samym pomaga mu w wytworzeniu grupowego przekonania o posiadanych cechach charakteru, takich jak: upór, odwaga i brak lęku. W jednym z zakładów poprawczych, w którym prowadzone były badania, strategia ta przybrała postać ataków podejmowanych w stosunku do silniejszych fizycznie wychowanków, o długim stażu pobytu w placówce i w związku z tym ugruntowanej pozycji grupowej. Wychowanek pomimo faktu, że najczęściej przegrywał potyczkę i niejednokrotnie odnosił mniej bądź bardziej poważne obrażenia, stale kontynuował podjętą strategię, mimo doświadczania negatywnych reakcji nie tylko ze strony kolegów, lecz także personelu. Niekiedy te działania podejmował także nocą, uporczywie wpatrując się w któregoś z kolegów, budząc jego niepokój i lęk przed ewentualnym atakiem. W rezultacie zyskał opinię osoby nieobliczalnej<sup>8</sup> i nawet wśród silniejszych wychowanków wzbudzał niepewność gdyż jego działania w ich oczach były pozbawione racjonalności i motywów. Zakładając, że celem niniejszej strategii jest uzyskanie pewnego rodzaju bezpieczeństwa, to w tym przypadku zostało ono osiągnięte, gdyż nie tylko osoba ta nie doświadczała ataków, także werbalnych, lecz zaczęto przed nią ostrzegać również nowych wychowanków, rozpoczynających swój pobyt w zakładzie.

### Wychowankowie „doświadczeni”

W przypadku „doświadczonych” wychowanków, czyli takich, którzy przebywali w przynajmniej dwóch zakładach poprawczych, wyróżnić można zdecydowanie odmienne strategie radzenia sobie z negatywnymi emocjami względem tych inicjowanych przez ich mniej doświadczonych kolegów. Kolejne pobyty w zakładach sprawiają, że wychowankowie nabywają umiejętności przystosowawcze, które pozwalają im na coraz szybsze i bardziej

---

<sup>7</sup> Pobyt w celi przejściowej trwa do dwóch tygodni. / W tym okresie czasu wychowanek jest obserwowany przez personel, jak również podejmowana jest, w oparciu o akta personalne, decyzja o umieszczeniu go w określonym pokoju z innymi wychowankami.

<sup>8</sup> Oprócz opinii zyskał także pseudonim „Świr”, z czego wydawał się być dumny.

efektywne wejście w kulturę organizacyjną danej placówki. Pomimo pewnych odmienności w zakresie norm, zwyczajów, wartości itd., które różnią poszczególne zakłady, istnieje pewna wspólna platforma przekonań, sposobów postępowania, które doświadczony wychowanek jest w stanie sobie przyswoić i wykorzystać w celu adaptacji do nowej placówki. Dostosowanie się obejmuje także sferę emocjonalną, która również stanowi przedmiot intensywnych zabiegów ze strony personelu placówki. Wychowankowie poprzez system nakazów i zakazów zobowiązani są do ukrywania negatywnych emocji lub wypracowania akceptowalnych społecznie sposobów radzenia sobie z nimi. Jest to warunkiem uzyskania pozytywnej opinii, która z kolei przekazywana jest przez kierownictwo placówki do sądu, ten zaś decyduje o dalszym losie takiej osoby. Przyjęty przez wychowanka sposób radzenia sobie z negatywnymi emocjami stanowi jedno z podstawowych kryterium, według którego szereg instytucji decyduje o jego przyszłości, dokonując oceny, czy jest on w stanie funkcjonować w społeczeństwie nie zagrażając mu.

Analizując materiał badawczy doszedłem do wniosku, że strategie radzenia sobie z negatywnymi emocjami ze strony „doświadczonych” wychowanków można podzielić na trzy rodzaje, mianowicie: akceptowane, warunkowo akceptowane oraz nieakceptowane. Niżej dokonana została charakterystyka każdej z nich.

#### Strategie akceptowane przez personel placówki

Wychowanek, który doświadcza silnych emocji negatywnych uczony jest przez personel okazywania ich oraz radzenia sobie z nimi w sposób akceptowany. Część wychowanków, zwłaszcza tych, którzy posiadają już bogate doświadczenie związane z pobytami w różnych placówkach, a w swojej przeszłości niejednokrotnie podejmowali się działań agresywnych, przyjmują takie strategie radzenia sobie z emocjami negatywnymi, które wiążą się z akceptacją ze strony personelu. Ten ostatni zazwyczaj w toku pracy resocjalizacyjnej przekonuje o korzyściach wynikających z zastosowania się do reguł panujących w placówce. Wymaga to działań mających na celu mentalne „odłączenie” wychowanka od pozostałych i zaszczepienie w nim koncentracji na swojej przyszłości, kosztem „myślenia grupowego”. Strategia ta jest zorientowana niejednokrotnie na wzbudzenie w podopiecznym myślenia „egoistycznego”, w ramach którego poddaje on refleksji szanse na poprawę swojej sytuacji, jak również działania mające się do tego przyczynić. Praca nad sobą wymaga reorganizacji wyznawanej hierarchii wartości. Myślenie o grupie ustępuje miejsca

myśleniu o sobie samym, czemu niejednokrotnie towarzyszy opór kolegów, gdyż podważa solidarność budowaną i „hartowaną” niekiedy przez długi okres czasu. Konwersja i „odłączenie neofity” obejmują różne konsekwencje, lecz ja skupię się głównie na sferze emocji i sposobów radzenia sobie z nimi. W gronie strategii akceptowanych wyróżnić można kilka z nich, choć warto zauważyć, że niejednokrotnie łączą się one ze sobą, w ten sposób zwiększając swoją skuteczność.

### 1) *Realizacja pasji/hobby*

W wielu przypadkach wychowankowie, którzy w chwili wzburzenia emocjonalnego podejmowali się agresji fizycznej angażują się w realizację hobby. Często jest to sport. Dobrym przykładem są sporty siłowe, jeśli zgodę na ich uprawianie udzieli dyrektor placówki<sup>9</sup>. W poznanym przeze mnie przypadku chłopiec, który niejednokrotnie poprzez agresję wobec kolegów uwalniał negatywne emocje, uzyskał pozwolenie na trenowanie sztuki walki *aikido* i znalazł się pod opieką trenera nie związanego z zakładem poprawczym. Pomędzy wychowankiem a nauczycielem zawiązała się relacja typu mistrz - uczeń, w ramach której ten ostatni, w sposób niemalże bezwyjątkowy, poddawał się wpływowi swojego mentora. Z wypowiedzi wychowawców, jak również samego wychowanka wynika, że zmienił on swoje dotychczasowe zachowanie, zwłaszcza w aspekcie okazywania negatywnych emocji. Zmiana nastąpiła dość szybko w sferze werbalnej. Jednym z postanowień „ucznia” było wyzbycie się wulgaryzmów w chwilach doświadczania negatywnych emocji. Postanowienie to wymagało od niego przeciwstawienia się grupowym normom przestrzeganim przez pozostałych chłopców. Norma ta, choć realizowana w środowisku koleżeńskim nieświadomie, stanowiła pewną platformę porozumienia opartą na podobnej percepcji rzeczywistości i sposobie jej wyrażania<sup>10</sup>. Kanalizacja emocji negatywnych objęła w tym przypadku także sferę zachowań, mianowicie pojedynki z przeciwnikiem i podjęcie walki, od czasu rozpoczęcia treningu, mogło się odbyć jedynie na ringu poza placówką. Wymóg ten miał charakter bezwyjątkowy, a jego złamanie mogło grozić przerwaniem nauki. Z moich obserwacji wynika, że w hierarchii wartości tego

---

<sup>9</sup> W przypadku sportów siłowych, jako sposobów radzenia sobie z emocjami negatywnymi, zdania dyrektorów placówek są podzielone. Jedni popierają tę formę sportu, zaś inni uważają, że osoby mające przeszłość kryminalną nie powinni dodatkowo być uczeni sztuki walki.

<sup>10</sup> W tym momencie przychodzi na myśl garfinklowski eksperyment przerywania, który pozwala uchwycić nieświadomie stosowane normy, których uświadomienie przychodzi wraz z ich złamaniem (patrz Garfinkel 2007). Podobnie jest i w tym przypadku, gdzie chłopcy opierają swoje wypowiedzi na pewnym kodzie językowym, którego ważny element stanowi stosowanie wulgaryzmów.

wychowanka, wola stanowienia o sobie samym i panowania nad własnym zachowaniem była umiejscowiona bardzo wysoko. Jednocześnie dało się zaobserwować wzajemny spadek zainteresowania pomiędzy tym wychowankiem a grupą, przy jednoczesnym nasileniu wzajemnych kontaktów z personelem zakładu.

Inną akceptowaną formą okazywania emocji negatywnych poprzez realizację zainteresowań jest angażowanie się w sztukę. Wychowankowie uczeni są wyrażania złości, żalu, tęsknoty najczęściej poprzez malowanie obrazów, komponowanie muzyki i jej wykonywanie lub też poezję. Z moich rozmów z wychowankami zakładu poprawczego dla dziewcząt, jak również ich wychowawcami oraz wolontariuszami zajmującymi się animacją kultury wśród podopiecznych placówki wynika, że ta forma okazywania negatywnych emocji przynosi dostrzegalne efekty w postaci zmniejszenia częstotliwości działań agresywnych<sup>11</sup>. Dziewczęta, które nierzadko popadają we wzajemne konflikty, współpracują ze sobą w trakcie działań artystycznych, w tym przypadku komponowania i wykonywania muzyki. Są one umacniane w przekonaniu, że każda osoba posiada negatywne emocje, lecz należy dążyć do ich społecznie akceptowalnego sposobu wyrażania. Działania te wymagają zastąpienia nabytych w dzieciństwie agresywnych sposobów okazywania emocji, popularnych w środowisku socjalizacyjnym, nowymi, które nie mają swoich „odnośników” w przeszłości.

## *2) Unikanie sytuacji konfliktowych*

Wśród strategii zarządzania emocjami negatywnymi, które napotkać można u wychowanków szczególnie wysoko ceniona jest ta, oparta na nieangażowaniu się w konflikty z innymi. Wychowankowie, którzy unikają sytuacji konfliktowych są zazwyczaj postrzegani przez kadrę jako gotowi do opuszczenia placówki. Postawa unikania angażowania się w sytuacje konfliktowe wymaga pracy nad okazywaniem emocji, choć praca ta jest różna w zależności od różnych motywacji do niej prowadzących.

Wśród tej grupy wychowanków zaobserwować można zarówno tych, którzy od początku przyjęli powyższą strategię oraz tych, którzy przyjęli ją po jakimś czasie. Wśród pierwszej grupy dostrzec można cieszących się akceptacją ze strony pozostałych, jak również takich, którzy są jej pozbawieni. Ci pierwsi zazwyczaj musieli grupie oferować „coś w zamian” by ta, ich strategię nie oceniła jako wyraz bierności a nawet uległości. Są to

---

<sup>11</sup> Wdanej chwili tym momencie trudno jest mi wyjść poza temat artykułu i rozszerzyć wnioski o kwestię resocjalizacji, gdyż nie mam ku temu kompetencji merytorycznych jak również czas obserwacji mi na to nie pozwala.

zazwyczaj wychowankowie, którzy posiadają jakieś cenione wśród pozostałych talenty, zdolności lub cechy osobowości, np. umiejętność gry w piłkę nożną, zdolności plastyczne lub też pewność siebie. Tacy wychowankowie, w odróżnieniu od tych pozbawionych akceptacji, potrafili przekonać pozostałych, że ich „bierność” nie jest podyktowana tchórzostwem, lecz stanowi konsekwencję świadomego wyboru i panowania nad emocjami negatywnymi dając im upust w inny sposób. Niekiedy, by móc realizować strategię unikania sytuacji konfliktowych, musieli oni, w myśl starożytnej maksymy *si vis pacem parabellum* wcześniej udowodnić swoją odwagę poprzez siłę fizyczną.

Ci stanowiący drugą grupę, która jest przez pozostałych odrzucana, realizują niniejszą strategię jednocześnie będąc na nią skazaną. Unik, choć nagradzany przez kadrę, w tym przypadku wyzwała agresję u pozostałych, zaś po jakimś czasie prowadzi czasami do zajęcia pozycji „kozła ofiarnego”. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta niejednokrotnie „testują się nawzajem”, zwłaszcza na początku procesów grupotwórczych, kiedy ustalana jest hierarchia i socjometria, poprzez stawianie się w sytuacji konfliktowej, w czasie której osoba wycofująca się jest traktowana jako przegrany i tchórz. Strategia ta w tym momencie stanowi nie tylko efekt świadomego wyboru, lecz także w sposób negatywny określa status w grupie. Próba zmiany strategii na korzyść angażowania się w konflikt niejednokrotnie bywa brutalnie tłumiona przez pozostałych, gdyż otoczenie niechętnie akceptuje zmianę statusu. W tej grupie badanych negatywne emocje nie są okazywane na zewnątrz, lecz podlegają kumulacji.

Odmienny zbiór stanowią ci wychowankowie, dla których obecna strategia unikania stanowi konsekwencję świadomej rezygnacji z bardziej aktywnej postawy wobec sytuacji konfliktowych. Ci znajdują się najczęściej w sytuacji podobnej jak wychowankowie, którzy cieszą się akceptacją pozostałych jednocześnie realizując postawę unikową od początku. Wcześniej przed przyjęciem strategii unikowej niejednokrotnie zdobyli oni akceptację grupy jednocześnie przekonując ją, że obecna taktyka jest konsekwencją świadomego wyboru opartego na kalkulacji zysków i strat. Tacy wychowankowie są zazwyczaj w górnym przedziale wiekowym<sup>12</sup> i dość otwarcie deklarują, że ich postawa wynika z chęci uzyskania dobrej opinii stanowiącej warunek konieczny do opuszczenia placówki. Deklaracja korzyści leżącej u podstaw wyboru niniejszej strategii jest ważna, gdyż „zabezpiecza” wychowanka przed oskarżeniem o „podlizywanie się” kadrze lub posłuszeństwo. Taka grupa zazwyczaj jest zaangażowana w inne działania inicjowane często przez kadrę na przykład prace remontowe, koła zainteresowań itd.

---

<sup>12</sup> Wiek wychowanka stanowi zazwyczaj istotny składnik jego autorytetu w grupie. Zazwyczaj starsi i bardziej doświadczeni wychowankowie cieszą się większym szacunkiem, choć oczywiście nie jest to reguła.

### 3) *Niereagowanie na ataki innych*

Brak reakcji na ataki innych jest w pewnych sytuacjach działaniem podobnym do przyjmowania roli ofiary przez nowo przybyłych. Jest tak w przypadku wychowanków pozbawionych szacunku ze strony pozostałych. Jednak w tej sytuacji mamy do czynienia z bardziej zróżnicowanymi postawami i motywacjami, które leżą u ich podstaw. Strategia niereagowania na ataki pozostałych także jest realizowana podobnie jak poprzednia przez trzy grupy wychowanków. W odniesieniu do tych, którzy nie cieszą się akceptacją pozostałych wyodrębnić możemy dwie zasadnicze drogi, które prowadziły do bierności wobec zachowań innych. Często strategia braku reakcji stanowi kontynuację przyjmowania roli osoby bezbronnej, w przypadku nowo przybyłych do placówki. Osoby te od początku pobytu w placówce wykazują pasywność odbieraną przez grupę jako wyraz tchórzostwa, przez co ich status w grupie jest niski. Niekiedy strategię tę przyjmują wychowankowie, którzy wcześniej podjęli próbę reakcji na zaczepki pozostałych, lecz ich działania zakończyły się przegraną. W przypadku tych obydwu grup wychowanków pozbawionych akceptacji pozostałych, efektem tej strategii jest kumulowanie negatywnych emocji, które są często uwalniane wobec słabszych, najczęściej nowo przybyłych. Emocje negatywne powstające w wyniku konieczności pozostawiania biernym w przypadku ekspozycji na atak nie są wygaszane lub rozładowywane, lecz narastają w czasie a ich uwolnienie ma charakter bardzo intensywny. Wychowankowie z tej grupy potrafią być wyjątkowo okrutni wobec słabszych, zazwyczaj nowo przybyłych. Poprzez atak niejednokrotnie oczekują oni także awansu w hierarchii grupowej.

W odróżnieniu od wychowanków nieakceptowanych, którym grupa przypisuje najczęściej tchórzostwo, pozostali podlegali intensywnemu treningowi panowania nad emocjami negatywnymi, czego zamierzonym efektem jest brak reakcji na zaczepki ze strony kolegów. Postawa taka wymagała od nich zaprzeczenia dotychczas zinternalizowanym sposobom reagowania na sytuacje konfliktowe, typowym dla środowisk, w których dorastali. Strategia taka stoi w sprzeczności z głęboko zsocjalizowanymi, dotychczas przyjmowanymi regułami uczestnictwa w grupie (zarówno na wolności jak i w placówce), jak również zdobywaniem i utrzymywaniem statusu w niej. Obrona własnych interesów poprzez agresję fizyczną, podobnie jak zemsta, stanowią „naturalny”, w tym wypadku, wzór interakcyjny wykształcony i nagradzany w grupach rówieśniczych. Odwzajemnianie ataków stanowi

niekiedy *sine qua non* uczestnictwa w kręgu koleżeńskim. Przyjęcie strategii pasywnej w zakładzie poprawczym, przy jednoczesnej akceptacji pozostałych, wymaga intensywnej pracy nad emocjami ze strony wychowanka, której celem jest przekonanie innych, że bierność stanowi świadomy wybór, nie jest zaś konsekwencją strachu. Takim wychowankom prawie zawsze towarzyszy motywacja do opuszczenia placówki, która stanowi podstawę zainicjowania niniejszej strategii. Ta z kolei idzie niemal zawsze w parze z następną strategią opartą na orientacji przyszłościowej, która stanowi jej bazę, często występując jako pierwsza.

#### 4) *Koncentracja na przyszłości*

Niektórzy doświadczeni wychowankowie koncentrują się na swojej przyszłości, przez co potrafią opanować negatywne emocje, które występują w teraźniejszości. Orientacja przyszłościowa pozwala im na kanalizowanie negatywnych emocji poprzez konstrukcję zespołu wyobrażeń na temat ich przyszłej sytuacji, będącej efektem obecnych starań. Niejednokrotnie w rozmowach z wychowankami padało stwierdzenie, że trudności doświadczane w chwili obecnej dają im motywację do zadbania o swoją przyszłość. To z kolei rodzi tendencje dostosowawcze do oczekiwań personelu placówki i korzystania z przedstawianej im oferty. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta, którzy przyjęli tę strategię w rozmowie ze mną, najpierw dokonywali opisu sytuacji bieżącej i własnego położenia, by potem wskazywać na przyszłość. Ta ostatnia najczęściej była wiązana z założeniem rodziny i zdobyciem pracy a wraz z nią samodzielności.

Wychowankowie, którzy posiadają orientację przyszłościową zajmują różne pozycje na kontinuum, z którego jeden koniec można opisać jako marzenia, zaś drugi sprecyzowane plany wsparte określonymi i rzeczywistymi działaniami. Ci pierwsi uciekają niejednokrotnie w świat fantazji, który jest spójny, z wystrojem wnętrza ich pokoi, gdzie dominują plakaty atrakcyjnych kobiet oraz drogich samochodów. Wśród tej grupy wychowanków wyodrębnić można tych, którzy wyższy status społeczny wiążą z legalnymi źródłami zarobkowania oraz tych, którzy deklarują obranie drogi przestępczej<sup>13</sup>. Na przeciwnym krańcu wspomnianego kontinuum znajdują się wychowankowie, których plany przyszłościowe opierają się na realnych podstawach, takich jak: podjęcie pracy zarobkowej, uczestnictwo w kursach zawodowych, zdobywanie certyfikatów, pozwoleń, licencji uprawniających do wykonywania przyszłego zawodu. Wychowankowie z tej grupy realizują

---

<sup>13</sup> Ci ostatni, ze względu na temat artykułu nie zostaną poddani charakterystyce.

jednocześnie strategię nieangażowania się w konflikty oraz bierności wobec zaczepek innych. Z czasem ich podejście sprawia, że inni wychowankowie z reguły akceptują ich status w grupie jako „niezaangażowanych”, przez co łatwiej jest im realizować własne plany. Z reguły grupę tę stanowią wychowankowie raczej starsi wiekiem, którzy niejednokrotnie w przeszłości sprawiali problemy wychowawcze. Ich konwersja wiąże się czasami z punktem zwrotnym związanym z realizacją przez nich działań agresywnych, zagrażających ich planowanemu opuszczeniu placówki, a nawet osadzeniu w zakładzie karnym (udział w buncie, pobicie innego wychowanka, przestępstwa i wykroczenia dokonywane na przepustce itd.). Dla personelu grupa ta, ze względu na akcentowany w niej indywidualizm i „pożądany egoizm”, stanowi dogodny przykład, którym posługują się wobec innych wychowanków, zarówno tych doświadczonych i nowych.

#### Strategie warunkowo akceptowane

W ramach strategii warunkowo akceptowanych na pierwszy plan wysuwa się sfera zachowań werbalnych i to ona zostanie scharakteryzowana jako najbardziej obciążona subiektywizmem i uznaniowością personelu placówek. W każdym z badanych zakładów istniały nieco odmienne reguły odnoszące się do używania słów wulgarnych, jednak można znaleźć pewne wątki wspólne, które tutaj poddane zostaną charakterystyce. W badanych placówkach zaobserwować można było dwa podejścia do wulgaryzmów artykułowanych przez młodzież. W pierwszym przypadku penalizacji podlegały te wypowiedzi, które były obciążone słownictwem niecenzuralnym i pojawiały się w kontekście, w którym nadawca komunikatu nie był wzburzony emocjonalnie. W takim przypadku personel zazwyczaj dochodził do wniosku, że wulgarne słownictwo jest nieuzasadnione i powinno podlegać karze. Przykładem mogą być dwa listy wychowanków, z których jeden nie został wysłany, ze względu na zamieszczone w nim wulgaryzmy, zaś drugi oceniony jako efekt udanego zarządzania negatywnymi emocjami, opuścił zakład.

Obraz 1 List wychowanka do kolegi, niewysłany ze względu na obecne w nim wulgaryzmy

Kiedy chodzi o kłopoty to sekretarka  
 już nie daje, mówi że musi się  
 puścić z nich rozliczać a ja się tej  
 kłopoty prosić nie będę, mogę jej  
 najwyżej jechać kłopotu w pętlę  
 tak że będzie mi o dnu bez muzyki  
 tamować. Kiedy chodzi o twoją Beatke  
 to oczywiście ja jej nie jechałem  
 i nie mam takiego zamiaru.  
 Ja już takich kłopotów nie  
 będę bo szkoda zdrowia marać.

Obraz 2 List wychowanka do kolegi, wysłany ze względu na brak wulgaryzmów

Serwatem z tej wiadomości Agata określił bym ją inaczej ale sam rozumiesz  
 cenzura! A więc napisałem jej co o niej myśle i żeby odłaziła mi rzeczy  
 które mi ukradła wiesz co ta ~~se~~ "cunka psa" zrobiła poszła domnie  
 i powiedziała że Marcin prosi o przystanie mu wszystkich rzeczy Kórti,  
 butów itp. i że ona mi je wysła a ja mogę nie niekaratem jej braci  
 Tachnie co! Dobrze że nieurwała tej mojej bluzy dzięki Bogu no nie!

W przypadku, gdy wychowanek stosuje w swojej wypowiedzi słowa wulgarne będąc jednocześnie w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego, używanie niecenzuralnego języka bywa traktowane jako „wentyl bezpieczeństwa”, czyli ostatnia „akceptowana” faza reakcji na sytuacje stresowe, po której następuje zazwyczaj agresja fizyczna. Wychowanek, który nie przekroczy bariery agresji werbalnej, zwłaszcza, gdy wcześniej się jej dopuszczał będąc pod wpływem negatywnych emocji, nie podlega zazwyczaj działaniom punitywnym ze strony personelu. Stosowanie wulgaryzmów w tym przypadku jest często traktowane jako wyraz zapanowania nad emocjami negatywnymi a w związku z tym postęp w odniesieniu do poprzednio eksponowanych zachowań. Ocena przez personel placówki niniejszej strategii radzenia sobie z negatywnymi emocjami jest silnie ukontekstowana i zarazem uznaniowa, gdyż linia dzieląca umiejętność i brak umiejętności radzenia sobie z emocjami negatywnymi zależy ściśle od sytuacji, w jakiej wychowanek się znalazł, jego przeszłych zachowań, cech

osobowości itd. Właściwa ocena, której kryteria nie są jednoznaczne, wyznacza powodzenie lub jego brak na drodze do resocjalizacji i uzyskiwania postaw pożądanych.

## Podsumowanie

Poddane wyżej klasyfikacji i charakterystyce strategie radzenia sobie z emocjami negatywnymi nie wyczerpują całego spektrum zachowań wychowanków, jakie można zaobserwować w zakładach poprawczych. Można natomiast stwierdzić, że te przedstawione w artykule były wyraźnie zaznaczone i niejednokrotnie pojawiły się podczas wykonywania obserwacji, jak również zdobyły potwierdzenie w toku prowadzonych rozmów zarówno z kadrą jak i wychowankami. Ponadto w toku pracy badawczej udało się znaleźć wiele argumentów na rzecz przyjętej tezy o podejmowanej przez instytucję kanalizacji sposobów okazywania emocji negatywnych przez wychowanków. Nacisk na wypracowanie akceptowanych sposobów „odreagowywania” stanowi jedno z działań priorytetowych, umiejscowionych w hierarchii wyżej niż np. polityka edukacyjna realizowana w placówce.

Warto także jeszcze raz podkreślić, że opisane strategie nie występują w oderwaniu od siebie, lecz często współistnieją ze sobą, jak choćby strategia oparta na orientacji przyszłościowej oraz strategia unikania angażowania się w sytuacje konfliktowe. Ponadto pragnę ponownie zwrócić uwagę na fakt dynamiki obejmującej przechodzenie wychowanków z jednej strategii do drugiej, czego egemplifikacją może być strategia naśladowania innych poprzedzająca strategię agresji werbalnej i niewerbalnej inicjowanej przez wychowanka wtedy, gdy czuje się on bardziej pewnie w nowym środowisku. Możliwa jest także odwrotna kolejność, gdy wychowanek zaznaczy już swoją pozycję w grupie, by potem poprzez naśladowanie jej zachowań, wtopić się w nią.

## Bibliografia:

- Etzioni, A. (1959), *Authotity, Structure and Organizational Effectiveness*, “Administrative Science Quarterly”, Vol. 4, No. 1.
- Fromm, E., (2010), *Ucieczka od wolności*, przełożyli O. i A. Ziemilscy, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.
- Garfinkel, H. (2007), *Studia z etnometodologii*, przełożyła A. Szulżycka, PWN, Warszawa.
- Goffman, E. (1961), *Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, New York, Doubleday.

- (2000), *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przełożyli. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Hammersley, M., Atkinson, P. (2000), *Metody badań terenowych*, przełożył S. Dymczyk, Wydawnictwo Zysk i S-ka Poznań.
- Kamiński, M. (2006), *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Manning, P. K., Total Institutions, *Blackwell Encyclopedia of Sociology Online*, Ed. by George Ritzer, 2007 (<http://www.sociologyencyclopedia.com/public/>)
- Moczydłowski, P., *Drugie życie więzienia*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa, 2002.
- Makowski, R., *Za murami poprawczaka*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa, 2009.
- Platt, A. M. (2009) *The Child Savers. The Invention of Delinquency*, Rutgers University Press, New Brunswick, New Jersey, London.
- Prus R., Grills S. (2003), *The Deviant Mystique: Involvements, Realities and Regulation*, Westport, CT: Praeger Publishers (an imprint of Greenwood Publishing Group, Inc.).